

Teresa Dobrzyńska

"Frazeologizmy jako tworzywo
współczesnej poezji", Anna
Pajdzińska, Lublin 1993 : [recenzja],

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 86/1, 234-238

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rozważania nad specyficznymi cechami twórczości „kichotycznej” kończy Bakuła analizą powieści Parnickiego *Przeobrażenie*, w której postać ze świata realnego zostaje porwana do świata fikcji. Postaci fikcyjne, niezadowolone ze swoich losów, prowadzą drobiazgowo dochodzenie w sprawie swojego autora. Bakuła przekonująco pokazuje, jak w retorycznym gąszczu powieści zawarte są refleksje nad koncepcją funkcjonowania kultury i rolą jej pamięci. Metaliteratura, której celem jest poznanie mechanizmów rządzących powstawaniem tekstu (kultury), staje się najistotniejszym zadaniem twórcy. Bohaterem (przedmiotem) takiej literatury jest autor (podmiot), a głównym „wydarzeniem” interpretacja, czyli stawanie się rzeczywistości w akcie jej poznawania i aktualizowania historii.

Interesująca książka Bogusława Bakuły zawiera przemyślenia dotyczące bardzo istotnego, jak się zdaje, i ciekawego obszaru współczesnej sztuki. Nie zgłaszając pretensji do bycia całościowym ujęciem czy też syntezą nurtu *meta-* w twórczości w. XX, wskazuje na jego istnienie w wielu dziedzinach. Najcenniejsze wydają się analizy interpretacyjne, przede wszystkim te poświęcone współczesnej prozie. Istotne jest skupienie się autora na tekstach polskich, często niesłusznie zaniedbanych i zapomnianych. W ten sposób Bogusław Bakuła przyczynia się do zniszczenia mitu o braku polskiej literatury postmodernistycznej oraz wychodzi poza kanoniczny już zestaw kilku zawsze cytowanych i omawianych autorów i tytułów.

Magdalena Heydel

Anna Pajdzińska, *FRAZEOLOGIZMY JAKO TWORZYWO WSPÓŁCZESNEJ POEZJI*. (Recenzent: Jadwiga Puzynina). Lublin 1993. Agencja Wydawniczo-Handlowa Antoni Dudek, ss. 248. „Literatura – Lingwistyka”. Nr 1. (Komitet Redakcyjny: Stefan Nieznanowski, Jerzy Święch, Ryszard Tokarski). Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Problem frazeologizmów stanowi ważny element opisu stylu artystycznego i charakterystyki poszczególnych poetyk, zwłaszcza tych ukształtowanych w ostatnim półwieczu. Potwierdzają to manifesty literackie, głosy krytyków, interpretacje utworów poetyckich. Do tej pory jednak problem ten podejmowano w sposób cząstkowy i nader ogólnikowy, nie wniano głębiej w mechanizmy językowe determinujące kształt i sens użycia frazeologizmów w poezji. Brak też było systematycznego oglądu różnych zastosowań frazeologizmów, co uniemożliwiało właściwą ocenę ich funkcji w twórczości poszczególnych autorów.

Łukę tę wypełnia rozprawa Anny Pajdzińskiej. Zadania, jakie podjęła autorka, wymagały szerokich kompetencji językoznawczych i dobrego rozeznania w zakresie poetyki. Oba te warunki zostały spełnione w sposób wielce satysfakcjonujący. Kierunek poszukiwań i stosowane procedury analityczne sytuują rozprawę Pajdzińskiej na pograniczu językoznawstwa i lingwistycznie zorientowanej poetyki. Autorka bada uwarunkowania językowe poetyckich użyci i przekształceń frazeologizmów, pyta o sens tych wyrażeni w kontekście utworu poetyckiego, o ich funkcję w tekście. Idzie też dalej, wskazując na związek pewnych ukształtowań językowych z poetyką danego autora lub kierunku artystycznego. Ujawnia przy tym dobrą znajomość współczesnej poezji, dużą wrażliwość na słowo poetyckie i ogromną wnikliwość w docieraniu do złożonych, różnorodnie uwikłanych sensów.

Rozprawa skomponowana jest w sposób klarowny. Składa się z dwóch części. W pierwszej dominuje ujęcie lingwistyczne, druga, niejako komplementarna, nachylona jest bardziej w stronę poetyki, przy czym opiera się na systematyczne użycie frazeologizmów przedstawionej w części pierwszej. Pajdzińska uprzedza: „Jako lingwista koncentruję się na mechanizmach i operacjach językowych, ograniczając analizę – o ile jest to możli-

we – do wąskich kontekstów. Z dwu pytań: jak powstają poetyckie sensy i jakie są to sensy, ważniejsze jest dla mnie pytanie pierwsze. Tylko w ostatnim rozdziale, poświęconym frazeologizmom w twórczości Wisławy Szymborskiej, obie kwestie stają się równie istotne” (s. 15).

We wstępie autorka zarysowuje sytuację badawczą i przedmiot badań. O związkach frazeologicznych – które zdefiniowała jako „stałe, nieregularne semantycznie połączenia wyrazowe, funkcjonalnie ekwiwalentne leksemom” (s. 12) – pisze: „Frazeologizmy są [...] jakby stworzone do tego, by pokazać odbiorcy brak symetrii między planem wyrażenia a planem treści, nie wykorzystane możliwości komunikacyjne, tkwiące w kodzie. Wielokomponentowy skład związków ułatwia powoływanie różnokierunkowych relacji z innymi elementami tekstu i odniesienia do mowy pozapoetyckiej, sprzyja też różnym działaniom poetyckim [...]” (s. 13).

Ukazaniu tych różnorodnych działań poetyckich na frazeologizmach poświęcona jest właśnie większa część pracy (rozdz. I–VI). Autorka omawia najpierw kanoniczne użycia frazeologizmów, nie naruszające ich sensu kodowego i integralności formalnej (rozdz. I). Następnie analizuje konsekwencje włączania frazeologizmów w kontekst rozbijający tę integralność, choć frazeologizm zachowuje postać kanoniczną (rozdz. II). Przedstawia z kolei różne modyfikacje owej kanonicznej postaci frazeologizmów, jak przekształcenia fleksyjne i syntaktyczne, dodanie, ujęcie lub wymiana członu (ewentualnie członów), tworzenie związków analogicznych, czyli „połączeń zbudowanych na wzór idiomów już istniejących z nowego materiału leksykalnego” (s. 134; rozdz. III). Dalej charakteryzuje derywaty od frazeologiczne pojawiające się w poezji (rozdz. IV). Rozpatruje budowę i funkcję wyrażen będących rezultatem kontaminacji związków frazeologicznych (rozdz. V). Na koniec ukazuje swobodniejsze, nieregularne nawiązania do określonych idiomów – „aluzje frazeologiczne” (rozdz. VI).

W tej części pracy obok wielu mistrzowsko przeprowadzonych analiz pojawiają się sądy ogólniejsze, m.in. wyjaśniające rolę związków frazeologicznych w języku i tłumaczące ich atrakcyjność jako tworzywa poezji. „Obecność frazeologizmów w utworach poetyckich – pisze Pajdzińska – jest pochodną dwu podstawowych funkcji, jakie pełnią związki w kodzie językowym: uzupełniania systemu nominatywnego języka i pomnażania zasobu synonimicznych środków leksykalnych. Frazeologizmy uzupełniają zbiór jednostek nominatywnych polszczyzny w dużo większym stopniu, niż się zwykło sądzić. Wiele złożonych jednostek leksykalnych nie ma jednowyrazowych odpowiedników – pewne kombinacje sensów można wyrazić jedynie za pomocą związków frazeologicznych. Właśnie takie związki mogą stać się, obok leksemów, nośnikami treści wiersza” (s. 17).

Obok tej roli nośnika znaczeń – spełnianej już przez związki kanoniczne, ale z większą jeszcze intensywnością przez związki zmodyfikowane, poddane wpływowi kontekstu lub zabiegom derywacyjnym – wyróżnia autorka funkcję indeksalną związków. „Związki – jak stwierdza – pełnią funkcję indeksów (wskaźników stylistycznych): pojawiając się wskazują na cały zespół znaków, który się za nimi kryje, wywołują system spoza tekstu, tkwiący w świadomości odbiorcy”. W wypadku związków typowych dla języka potocznego ich użycie „jest jednym ze sposobów odwołania się do konkretnego życiowego, przywołania określonych sytuacji i środowisk” (s. 31). Tę funkcję indeksalną frazeologizmów języka potocznego wiąże Pajdzińska w szczególności z liryką pośrednią – liryką roli: „Przede wszystkim są one tam, gdzie odchodzi się od sytuacji bezpośredniego wyznania na rzecz opisu świata zewnętrznego, ukazania rzeczywistości przez pryzmat konkretnej osoby, niewątpliwie różnej od autora” (s. 30).

Obfite występowanie frazeologizmów w poezji współczesnej wiąże Pajdzińska, z jednej strony, z otwarciem jej na żywioł mowy potocznej (a język potoczny cechuje się właśnie ogromnym bogactwem wyrażen, zwrotów i fraz). Widzi w tym przejaw „zniesienia opozycji między językiem poezji a językiem niepoezji, odchodzenie od kon-

wencjonalności, sztuczności mowy poetyckiej” (s. 29). Z drugiej strony – przyczyny, i to przyczyny głównej częstego posługiwania się frazeologizmem upatruje w chęci zwielokrotnienia potencji znaczeniowej leksemów: są one zdolne „wodzić na pokuszenie wieloznaczności”¹. W związku z tym autorka podkreśla czynną rolę odbiorcy w rozszyfrowywaniu sensów utworu przez aktualizowanie związków systemowych i tekstowych frazeologizmu i jego składników. Taki odbiór implikowany jest przez poezję, która dąży do tego, by być „rodzajem aktywności myślowej” (s. 9) – odsłania formę wewnętrzną języka, ujawnia ukryte w nim metafory, skłania do refleksji nad stosunkiem języka do rzeczywistości.

Analizując kilkadziesiąt użyczeń frazeologizmów i motywujących je kontekstów pokazuje autorka ich różnorakie funkcje w obrębie utworu, niekiedy także w ramach określonej poetyki. Wiele przykładów czerpie z tzw. poezji lingwistycznej, ukazując jej badawczy stosunek do słowa, demaskowanie szablonów myślowych utrwalonych w związkach wyrazowych, w szczególności we frazeologii języka oficjalnego. Nie ten wszakże nurt refleksji nad językiem i nie tę funkcję frazeologizmów czyni Pajdzińska przedmiotem swoich rozważań w ostatniej części rozprawy (rozdz. VII). W tej części pracy ujęciom z konieczności atomizującym, do jakich skłaniała typologia (ujęciom nastawionym na uchwycenie mechanizmów językowych), przeciwstawia ujęcie integralne, ukazujące rolę operacji na frazeologizmach w całościowym tekście, w wątkach tematycznych w obrębie całej twórczości – twórczości Wisławy Szymborskiej. Analizy zawarte w tym rozdziale książki są pięknym przykładem sumowania się dwu warsztatów badawczych: lingwistyki i poetyki. Analiza koncentruje się na roli frazeologizmów, lecz uwzględnia wiele elementów struktury utworu, prowadząc do odczytania jego integralnego sensu. Podsumowując tę część rozważań, Pajdzińska uwydatnia odrębność Szymborskiej jako poetki, która w centrum swego zainteresowania stawia sytuację egzystencjalną człowieka, co wyróżnia ją wśród innych poetów, w szczególności gdy zestawić jej dorobek z twórczością poetów-lingwistów: „Autorka *Ludzi na moście* nie dąży – poprzez operacje na frazeologizmach – do ukazania ułomnej natury systemu językowego, nie obnaża alienującego charakteru języka, nie przeciwstawia się tyranii słów czy użyciom łamiącym zasady współdziałania językowego, nie wskazuje na zjawiska w świecie, które stan taki wytworzyły. Nie uznaje frazeologizmów za jednostki »wytarte« ze znaczenia, zużyte, zbanalizowane, dostrzega w nich elementy ułatwiające porozumienie z odbiorcą (nawet wówczas, gdy są przekształcone), budujące obszar wspólnoty, przede wszystkim jednak nośne semantycznie, kiedy się nimi twórczo posługuje. Poetka konsekwentnie podporządkowuje użycia frazeologizmów głównemu tematowi swych utworów: człowiekowi skazanemu na człowieczeństwo” (s. 207). Dalszą charakterystykę funkcji tych użyczeń znajdziemy na końcu rozdziału: „Frazeologizmy pozwalają też Szymborskiej zachować emocjonalną dyskreję, intelektualny dystans (zwykle o odcieniu ironicznym), ukryć gorycz wiedzy i doświadczenia za żartem, kpina czy drwiną” (s. 220). Wszystkie te wnioski znajdują potwierdzenie we wcześniejszych wnikliwych analizach wierszy.

W *Zakończeniu* autorka pokrótce streszcza kolejne etapy wywodów i przypomina najważniejsze obserwacje na temat poszczególnych typów użyczeń frazeologizmów. Zastanawia się nad stopniem komplikacji ich odbioru, niekiedy dość znacznym, gdy przekształcona jednostka frazeologiczna wymaga identyfikacji, przywołania różnorodnych relacji wewnątrzsystemowych i uchwycenia skomplikowanych układów znakovych w obrębie tekstu. Dalsze rozważania koncentrują się wokół różnorodnych funkcji frazeologizmów i ich twórczych przekształceń w tekście poetyckim – przy założeniu, iż są one refleksem „językowo ujętej myśli” i „nie są jedynie zabawą słowem” (s. 223).

¹ Cytat ze *Wstępu do poetyki* Z. Bieńkowskiego. Cytat ten *nb.* użyty został w tytule pracy będącej szkicem problematyki, którą rozwija recenzowana tu monografia – zob. A. Pajdzińska, *Wodzić na pokuszenie wieloznaczności. Frazeologizmy we współczesnej poezji*. W zbiorze: *Studia o tropach*. I. Wrocław 1988.

Autorka jeszcze raz podkreśla rolę operacji na idiomach we wzbogacaniu płaszczyzny znaczeniowej utworu poetyckiego. Zauważa też, że te operacje mogą mieć niekiedy głęboki sens filozoficzny, bywają nośnikiem refleksji ontologicznej i epistemologicznej: „Każdy innowacyjnie potraktowany frazeologizm pełni w dziele literackim sobie tylko właściwą funkcję, ale wiele poetyckich »działań na frazeologizmach« w ostatecznym efekcie służy postawieniu pytania o charakter stosunku między językiem a rzeczywistością. Frazeologizmy świetnie się nadają do tego, żeby pokazać odbiorcy arbitralność i konwencjonalność znaku językowego, uświadomić mu niewspółmierność między światem a językiem” (s. 226). Częstym powodem używania frazeologizmów i dokonywania na nich różnych operacji jest – stwierdza autorka – chęć zdemaskowania utrwalonych w nich stereotypów myślowych. „Zwłaszcza poeci-lingwiści wykorzystują frazeologizmy po to, by wzbudzić nieufność wobec języka jako środka komunikacji. Źródłem owej nieufności jest ontologiczna natura języka: znaki językowe, nieprzystawalne do rzeczy, wieloznaczne, są winne epistemologicznej deformacji świata, a względne ubóstwo struktur językowych powoduje, że podobne wyrażenia językowe kryją za sobą odmienne treści. Następuje spłaszczenie, zredukowanie różnorodności, bogactwa świata przez struktury językowe. Wprowadzeni w błąd identycznością lub podobieństwem formalnym, zapominamy o różnicach, mylnie ustalamy tożsamości, związki i analogie” (s. 226).

Mówiąc dalej o funkcji indeksalnej frazeologizmów jako „czytelnych wykładników sytuacji społecznych”, sięga Pajdzińska po przykłady z poezji pokolenia 68. Poezja ta demaskuje mechanizmy komunikacyjne i szablony języka propagandowo-urzędowego, także te utrwalone w jego frazeologii.

Na koniec autorka wskazuje na liczne walory artystyczne frazeologizmów, motywujące ich użycie w poezji. Są one środkiem wyzwalającym obrazowość, gdyż wiele z nich to zleksykalizowane, dające się ożywić metafory. Bywają też źródłem komizmu jako punkt wyjścia różnych gier językowych, kalamburów; służą budowaniu groteskowej lub surrealistycznej wizji świata. Książkę zamyka zdanie uzmysławiające całą paradoksalność poetyckiej rangi frazeologizmów: „W owych wytartych, zużytych kliszach językowych współcześnie artyści potrafili dostrzec wyjątkową kumulację sensów i poetyckich możliwości” (s. 228).

Cenna monografia Anny Pajdzińskiej, poświęcona przede wszystkim systematyce użyć frazeologizmów we współczesnej poezji, przynosi w istocie coś znacznie głębszego. Staje się mianowicie lekcją – lekcją wciąż bardzo potrzebną – odczytywania tekstów poetyckich z nastawieniem na aktualizację świadomości językowej, pokazuje przydatność wiedzy lingwistycznej przy odkrywaniu złożonych sensów utworu, nie przekreślając wagi innych związków intertekstualnych.

To staranne i bogate w treści opracowanie niewiele wywołuje uwag krytycznych. Oprócz paru zastrzeżeń co do kierunku interpretacji analizowanych fragmentów poetyckich jeden człon przedstawionej systematyki może budzić wątpliwości. W części poświęconej modyfikacjom związków frazeologicznych autorka omawia przekształcenia syntaktyczne, wyliczając – gdy chodzi o składnię wewnętrzną idiomów – tylko dwa ich rodzaje: zmianę szyku elementów związku (w związkach o ustalonej przez normę kolejności członów) oraz zamianę strony czynnej na bierną. Ten ubogi zestaw przekształceń można by wzbogacić włączając do omawianej grupy operacje językowe zaliczane (czego nie chciałabym podważać) do grupy derywacji od frazeologicznych. Są wśród nich także takie, w których jeden leksem złożony (frazeologizm) przekształcony zostaje w inny, np. wyrażenie w zwrot lub we frazę (i odwrotnie, na wszystkie możliwe sposoby): „ciężkie milczenie” → „ciężko milczysz”; „kiszki marsza grają” → „marsz kiszek”. Takie przekształcenia mają charakter wyraźnie składniowy, ponieważ zmieniają się relacje syntaktyczne związku jako całości i poszczególnych jego członów. Włączenie owych związków do klasy przekształceń syntaktycznych nie przeszkadzałoby zaliczaniu takich modyfikacji do klasy derywatów, gdyż elementy rodziny derywacyjnej

mogą się różnić budową składniową². Wskazana trudność z jednoznacznym zaklasyfikowaniem derywatów odfrzeologicznych wynika z samej natury idiomów, które – jako leksemy – stanowią zintegrowaną całość językową, jednakże będąc leksemami złożonymi z kilku wyrazów, cechują się strukturą wewnętrzną analogiczną do składni syntagmy lub zdania.

Teresa Dobrzyńska

A FESTSCHRIFT FOR WALTER J. ONG. Ed. John Miles Foley. „Oral Tradition”. Vol 2, nr 1 (January 1987), ss. 384. — Bruce E. Gronbeck, Thomas J. Farrell, Paul A. Soukup, eds, MEDIA, CONSCIOUSNESS, AND CULTURE: EXPLORATIONS OF WALTER J. ONG'S THOUGHT. Newbury Park — London — New Delhi 1991. „Sage Publications”. The International Professional Publishers, ss. XVIII, 272.

Philip Leith, przedstawiciel informatyki komputerowej, pokazując, jak ważnym punktem odniesienia dla jego dyscypliny są badania Waltera J. Onga, zauważa przy okazji, że dorobek tego ostatniego „wykorzystuje się w wielu dziedzinach: filozofii, literaturze, lingwistyce, historii systemów pamięci i historii medycyny, antropologii, socjologii, psychologii, teologii, edukacji, studiów intelektualnych i kulturowych” (*Media [...]*, s. 161). Bez względu na to, jak potraktujemy to stwierdzenie – a nie ma powodów, by je kwestionować – przedstawiona lista dyscyplin naukowych wydaje się na tyle imponująca, że skłaniać może nawet do wątpienia, czy opublikowanie w ostatnich pięciu latach trzech książek¹ dotyczących Onga to rzeczywiście dużo. Zaznaczmy, że ich wspólną cechą jest okazjonalny czy rocznicowy charakter, a jednocześnie prezentacja Onga jako umysłowości XX-wiecznej, zasługującej na bardziej powszechne zainteresowanie niż dotąd przejawiane przez fachowego odbiorcę reprezentującego różne dyscypliny.

Oddać hołd najwybitniejszemu absolwentowi Rockhurst College ma – zgodnie z nazwą – *A Festschrift [...]*, zawierający plon sympozjum („Questions of Orality and Literacy: A Tribute to Walter J. Ong”), które odbyło się na przełomie lipca i sierpnia 1985 z okazji 75-lecia uczelni.

Natomiast dokumentować i jednocześnie prezentować doniosłość i wszechstronność myśli Onga to cele stawiane antologii *Media, Consciousness, and Culture*, wydanej w serii: „Communication and Human Values”² (Ong należy do jej międzynarodowego komitetu redakcyjnego). Redaktorzy antologii – Thomas J. Farrell, Paul A. Soukup, Bruce E. Gronbeck – stanowią grono wybitnych „ongologów”. Reprezentują odmienne specjalności i pracują w różnych amerykańskich uniwersytetach, a łączą ich albo

² Zob. A. M. Lewicki, A. Pajdzińska, B. Rejakowa, *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*. Warszawa 1987, s. 24: „Rodzina derywacyjna obejmuje zbiór związków frazeologicznych, które łączy tożsamość niektórych leksemów i podobieństwo znaczenia, różnią natomiast: struktura wewnętrzna, właściwości syntagmatyczne i niektóre komponenty znaczenia”.

¹ To nie pomyłka. Myślę bowiem również o znakomicie wydanym z okazji 80 rocznicy urodzin Onga – chociaż nie omawianym tutaj – 2-tomowym zbiorze artykułów: W. J. Ong, *Faith and Contexts*. T. 1: *Selected Essays and Studies 1952–1991*, ss. LV, 238; t. 2: *Supplementary Studies 1946–1989*, ss. 255. Ed. T. J. Farrell and P. A. Soukup. Atlanta, Georgia, 1992. W sumie te trzy pozycje (cztery woluminy) liczą – jeśli wierzyć rachowaniu humanisty – dokładnie 1222 strony. Połowa z nich to oryginalne teksty Onga, połowa – to komentarz, wariacje, dialog z całokształtem lub elementami dorobku Onga.

² Wydano w jej ramach np.: *Media and Politics in Latin America*. Ed. E. Fox. Newbury Park 1988. — S. M. Hoover, *Mass Media Religion: The Social Sources of The Electronic Church*. Newbury Park 1988. — *Television and Women's Culture*. Ed. M. E. Brown. London 1990.